

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **K. S.**

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2024 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt VI Ka 123/24, uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 31 października 2023 r., sygn. akt III K 898/19, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt VI Ka 123/24, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 31 października 2023 r., sygn. akt III K 898/19 – uniewinniający K. S. od zarzucanego mu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. i w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. – przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na podstawie przepisów rozdziału 55a k.p.k. wystąpiła obrońca oskarżonego.

Skarżąca zarzuciła rażące naruszenie przepisów prawa, tj.:

1. art. 437 § 2 k.p.k. *in fine* poprzez uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia, mimo iż uchybienia wskazane przez Sąd odwoławczy jak i wskazania co do dalszego postępowania nie wymagały przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo, a zatem Sąd Okręgowy w zakresie czynów, co do których nie miały zastosowanie reguły *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k., winien był orzec co do istoty sprawy, zwłaszcza iż uchybienia wytykane przez Sąd odwoławczy mogły zostać poprawione w toku postępowania odwoławczego;
2. art. 437 § 1 i 2 w zw. z art. 442 § 3 *in fine a contrario* w wyniku wyjścia poza granice prawnie dopuszczalnych wskazań Sądu odwoławczego poprzez sugerowanie Sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę sposobu dokonywania ocen zebranego materiału dowodowego, sugerowanie sposobu oceny dowodów oraz zdarzeń opisywanych w treści aktu oskarżenia, przy jednoczesnym pominięciu jakiegokolwiek uzasadnienia powziętych przez Sąd odwoławczy wątpliwości co do ustaleń stanu faktycznego, przytaczając jedynie niepoparte materiałem dowodowym sprawy twierdzenia oskarżenia, co stanowi istotne naruszenie ustawowej reguły, zgodnie z którą wskazania sądu odwoławczego nie mogą dotyczyć sposobu oceny poszczególnych dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do merytorycznego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniesli o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Na wstępie rozważań przypomnieć należało, że sfera kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k. kształtuje się – z woli ustawodawcy – bardzo wąsko. Rolą Sądu Najwyższego w tym postępowaniu jest wyłącznie skontrolowanie, czy w sprawie wystąpiła tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnej przeszkody, określonej w art.

454 § 1 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego, oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Powyższe znajduje odzwierciedlenie w trwałej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, gdzie zasadnie wskazano, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. wyrok SN z 20.10.2020 r., I KS 9/20), a więc czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne (zob. np. postanowienia SN: z 30.06.2020 r., II KS 7/20; z 7.05.2020 r., I KS 8/20; z 6.06.2019 r., II KS 8/19; z 11.01.2022 r., II KS 30/21).

Ponieważ postępowanie skargowe ma charakter postępowania nadzwyczajnego, zatem regulacje w tym zakresie powinny być interpretowane ściśle. Dlatego niedopuszczalna jest rozszerzająca wykładnia art. 539a § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. i wykorzystanie zarzutu naruszenia tego ostatniego przepisu jako drogi do obejścia ustawowych ograniczeń skargi o charakterze przedmiotowym (zob. post. SN z 8.06.2021 r., II KS 8/21).

Nie może więc zyskać aprobaty Sądu Najwyższego zarzut, który wprawdzie formalnie oparty został o naruszenie dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k., jeżeli z uzasadnienia skargi ewidentnie wynika, że skarżąca w tym zakresie upatruje naruszenia innych przepisów regulujących postępowanie odwoławcze – *in concreto* art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy własnej oceny materiału dowodowego, przeciwnej do oceny stanowiącej udział Sądu *meriti* i nieodpowiadającej oczekiwaniom oskarżonego. Przekonuje o tym uzasadnienie skargi niekoncentrujące się na podstawach skargowych, ale bardzo obszernie prezentujące poglądy skarżącej, co do wymowy i poprawności dokonania przez instancję oceny dowodów w sprawie, tj. wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej i innych świadków, dokumentów medycznych i zdjęcia obrażeń oskarżonego, nagrania audio, wyciągów z rachunków bankowych, opinii biegłych

oraz Opiniodawczego Zespołu Specjalistów Sądowych badających pokrzywdzoną, czy materiałów z innych postępowań – cywilnego (o rozwód) oraz karnych.

Odnosząc się do argumentów pod adresem merytorycznej – ewentualnej – zasadności przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo, to okoliczności te bezpośrednio dotyczą analizy i oceny przez Sąd odwoławczy zgromadzonego materiału dowodowego. O ile – czysto teoretycznie – mogłyby one podlegać rozważeniu w toku postępowania kasacyjnego, i to przy spełnieniu dalszych warunków, w szczególności wynikających z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., brak jest podstaw ustawowych do badania tych zarzutów w ramach postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok kasatoryjny. W tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie i zasadnie wskazuje się, że sąd skargowy nie został upoważniony do kontroli przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonego, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji (zob. np. post. SN: z 11.06.2021 r., III KS 1/21; z 31.05.2021 r., V KS 13/21; z 10.02.2021 r., V KS 3/21; z 11.05.2020 r., IV KS 16/20). Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy, co kłóciłoby się z zasadą ich samodzielności jurysdykcyjnej (zob. np. post. SN: z 16.02.2021 r., IV KS 38/20; z 19.10.2021 r., IV KS 44/21).

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego jednoznacznie wynika podstawa wyroku kasatoryjnego, tj. przepis art. 454 § 1 k.p.k. (pkt 5.3.1. formularza uzasadnienia). Kategoryczna i czytelna jest również ocena Sądu odwoławczego odnośnie potencjalnej odpowiedzialności oskarżonego, wysnuta na podstawie zebranego materiału dowodowego sprawy. Instancja *ad quem* zajęła więc konkretne, uargumentowane stanowisko, które poprzedzone zostało dokonaniem własnej, niekorzystnej dla oskarżonego oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Na przeszkodzie samodzielnej, tj. następującej w postępowaniu apelacyjnym konwalidacji uchybień dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy i wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie stał zakaz *ne peius* wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k., zakazujący skazania oskarżonego, który m.in. został uniewinniony w

pierwszej instancji przez sąd odwoławczy. Skutkiem tego zakazu w płaszczyźnie okoliczności sprawy musiał być wyrok o charakterze kasatoryjnym.

W akcie oskarżenia prokurator opowiedział się za jednością prawną czynu oskarżonego, mającego jednak realizować znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy karnej (kumulatywny zbieg przepisów ustawy – art. 11 § 2 k.k.). Pod takim też kątem, tj. jednego czynu sprawę badał Sąd I instancji, uniewinniając oskarżonego od zarzucanego mu – jednego – przestępstwa i nie wyodrębniając z tego jednego przestępstwa poszczególnych zachowań kwalifikowanych jako samodzielne czyny zabronione. Koncepcji tej nie wykluczył wreszcie, w sposób dorozumiany, Sąd odwoławczy. W związku z tym niezrozumiały jest zarzut skarżącej, jakoby w sprawie Sąd Okręgowy winien był orzec co do istoty sprawy „w zakresie czynów, co do których nie miały zastosowanie reguły *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k.”, bo takich czynów w sprawie nie było.

W zakresie zarzutu z pkt. 2 skarżącej wskazać należy, że obowiązujący model procesu karnego nie wyklucza możliwości weryfikacji przez sąd odwoławczy sposobu dokonywania ocen i ustaleń sądu I instancji, ale wprost oblige do zaprezentowania własnych rozważań w sytuacji podniesienia w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., a nawet własnych ustaleń faktycznych. Oceny Sądu odwoławczego wcale nie muszą przybierać formy hipotez, czy sugestii. Gdy uprawnienia do tego stan sprawy, powinny być klarowne, jednoznaczne, a nawet cechować się stanowczością. Nawet gdyby doszło do przedstawienia w uzasadnieniu wyroku sądu *ad quem* zawołanych przekonań, czy sugestii wprost odnoszących się do winy oskarżonego, wobec którego wcześniej w I instancji zapadł wyrok uniewinniający, nie są one wiążące dla sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (art. 8 § 1 k.p.k.). Sąd *a quo* obowiązany jest natomiast kierować się zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, które to z kolei mogą dotyczyć wyłącznie dowodów i innych czynności, które powinny być przeprowadzone, lub okoliczności, które należy wyjaśnić (art. 442 § 3 zdanie 1 i 2 k.p.k.) – zob. postanowienie SN z 26.04.2021 r., V KS 12/21.

Wykluczone jest, by wskazania sądu odwoławczego dotyczyły sposobu oceny poszczególnych dowodów (art. 442 § 3 zdanie trzecie k.p.k.). Ewentualne

naruszenie tego przepisu nie wchodzi jednak w zakres przedmiotowy postępowania skargowego, wyznaczony treścią art. 539a § 3 k.p.k. Stąd Sąd Najwyższy nie był uprawniony do szczegółowego badania przedmiotowego zagadnienia w płaszczyźnie argumentacji skarżącej.

Wyjaśnić jedynie skrótowo i dla porządku należy, że ciężar poprawnego dostosowania się do wskazań sądu odwoławczego spoczywa jednak obecnie na sądzie, któremu przekazano sprawę. Hipotetyczne zaś naruszenie powinności w tym zakresie może w przyszłości stanowić przedmiot apelacji jako obraza przepisów postępowania, a to art. 442 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich względów skarga, jako niezasadna, podlegała oddaleniu. Skutkiem powyższego było obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 2 *in fine* k.p.k.).

Dlatego należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

[ms]